

Sygn. akt I ACa 164/13

I ACz 218/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska - Żuk
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski /spr./ SSA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko T. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 26/12

i zażalenia powoda na zawarte w punkcie 3 tego wyroku orzeczenie o kosztach procesu

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 294 (dwieście dziewięćdziesiąt cztery) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2011 r.,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.666 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2011 r.,**
- 3. oddala powództwo w pozostałym zakresie objętym apelacją pozwanego,**
- 4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.083 (dwa tysiące osiemdziesiąt trzy) zł. tytułem kosztów procesu,**
- 5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych:**
 - a. od powoda kwotę 1.473,51 zł. (tysiąc czterysta siedemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt jeden groszy)**
- z roszczeń zasądzonych w punktach 1 i 2,

b. **od pozwanego kwotę 491,17 (czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych siedemnaście groszy),**

II. **oddala apelację w pozostałej części,**

III. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 424 (czterysta dwadzieścia cztery) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,**

IV. **oddala zażalenie powoda.**

M. **Gołuńska E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski**

Sygn. akt I ACa 164/13

I ACz 218/13

UZASADNIENIE

Powód S. K., ostatecznie precyzując powództwo, domagał się od pozwanego T. W. przeproszenia we wskazanej przez siebie formie, oraz zasądzenia kwoty 19.800 zł określając, że z tytułu zadośćuczynienia domaga się 17.000 zł, a w pozostałej części odszkodowania za zniszczone okulary i dokonane przez pozwanego uszkodzenia samochodu.

Pozwany ustosunkowując się do żądań pozwu wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w I Wydziale zasądził od pozwanego T. W. na rzecz powoda S. K. z tytułu odszkodowania 440 złotych z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia 7.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego z tytułu kosztów procesu 1.721 złotych; oraz w punkcie 4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie z tytułu opłaty sądowej od pozwu: od powoda z zasadzonego roszczenia 986 złotych, od pozwanego 604 złotych.

Po dokonaniu ustaleń faktycznych, opisanych na k. 290-292, Sąd pierwszej instancji zważył, że zachodzą przesłanki dla możliwości zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zarówno odszkodowania za poniesioną szkodę jak też zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o treść art. 23 i 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 415 k.c., a nadto art. 445 § 1 w zw. z art., 444§ 1 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd uznał, że roszczenie o nakazanie pozwanemu podjęcia czynności o charakterze niemajątkowym tj. przeproszenia za zachowanie w dniu 15 lipca 2009 r. , oparte na treści art. 24 w zw. z art.23 k.c. dotyczące ochrony dobra osobistego człowieka w szczególności zdrowia, czci, korzysta z domniemania bezprawności działania sprawcy, zaś treść i forma żadanego restytucyjnego zachowania sprawcy naruszenia dóbr osobistych podlega ocenie Sądu. Uznał Sąd, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy postępowanie pozwanego wobec powoda, po wymuszonym zatrzymaniu pojazdu miało charakter bezprawny, a usprawiedliwienia dla takiego zachowania nie można upatrywać w prowokacyjnym zachowaniu innej osoby. Zachowanie pozwanego zmierzające do samodzielnego wyeliminowania zachowań powoda ocenionych jako wadliwe, irytujące, w tym zastosowanej przemocy fizycznej jako odpłaty za te naruszenia, nosi cechy bezprawności w rozumieniu powołanych przepisów.

Sąd Okręgowy dokonując oceny obranego przez powoda żądania zmierzającego do usunięcia skutków naruszonych dóbr osobistych, w tym treści i formy żądanych przeprosin uznał, że nie odpowiada ono zakresowi i rodzajowi naruszeń dokonanych przez pozwanego. Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanego, znajdującym potwierdzenie w zeznaniach świadków, że sposób jazdy powoda prowadził do zakłócenia płynności jazdy po drodze krajowej o dużym natężeniu ruchu, do utworzenia się kolumny pojazdów, których kierowcy byli zaniepokojeni tym, co dzieje się na drodze. Nadto w ocenie Sądu sposób jazdy powoda, który w imię respektowania ograniczeń prędkości, faktycznie zajeżdżał drogę jadącym za nim pojazdom, gdy te podejmowały zamiar wyprzedzenia go, był zachowaniem zdecydowanie nagannym,

również bezprawnym. Sąd Okręgowy ocenił zatem, że obrane przez powoda roszczenie naprawcze w zakresie obranej formy i treści, nie jest żądaniem adekwatnym do doznanego naruszenia dóbr osobistych, w tym zakresie nie zasługuje na udzielenie ochrony prawa w doznanym naruszeniu dóbr. Dlatego w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu wobec niespełnienia wszystkich koniecznych przesłanek do zastosowania normy z powołanych przepisów.

Powód szkody upatrywał w zniszczeniu okularów o wartości według ceny nabycia 440 zł oraz szacunkowym koszcie naprawienia uszkodzeń samochodu tj. 2.376 zł. Sąd uznał, że wartość okularów została przez powoda udowodniona dowodem ich zakupu. Uznał Sąd, że pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować istnienia tej szkody tym bardziej, że jej wysokość należało odnieść do kosztu nabycia rzeczy podobnej. Odnosząc się do odszkodowania w pozostałym zakresie stwierdził Sąd Okręgowy, że powód nie udowodnił istnienia uszczerbku z tytułu uszkodzenia samochodu (odszkodowanie w tym zakresie wypłacił jego ubezpieczyciel), co uniemożliwiło uwzględnienie powództwa w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazując na roszczenie o zadośćuczynienie uznał, że zasada odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu została przez powoda wykazana. Wyjaśnił Sąd, że uszkodzenie ciała w następstwie pobicia prowadzi do naruszenia dobra chronionego jakim jest zdrowie i przez to daje podstawę zadośćuczynienia doznanej krzywdzie. Następnie wskazał Sąd, że wysokość przysługującego z tego tytułu świadczenia zależy od zakresu doznanych obrażeń i łączącego się z tym bólem. Podał Sąd, że zakres obrażeń został określony w opinii lekarza wydanej w toku postępowania karnego. Nie był on przez pozwanego kwestionowany. Doznane obrażenia były niewielkie, a szybko podjęta interwencja lekarska złagodziła skutki doznanych obrażeń, prowadząc do wygojenia rany w postaci pękniętej skóry twarzy w okolicy ust. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego lekarza o specjalności chirurgicznej pozwolił na ustalenie, że po krótkim czasie doszło do wygojenia uszkodzeń bez wyraźnych pozostałości. To prowadzi do wniosku, że doznany przez powoda ból w następstwie uderzeń i podjętego tuż po tym leczenia nie był rozległy, intensywny i długotrwały. Uznał Sąd, że należne powodowi zadośćuczynienie nie powinno sprowadzać się do świadczenia jedynie symbolicznego, ale stanowić odpowiedni do krzywdy wymiar ekonomiczny. Wskazał Sąd, że powód określwszy zadośćuczynienie, po zmianie roszczenia w toku sprawy, na sumę 17.000 zł, dał jednocześnie wyraz rozumienia tego, że swoim zachowaniem w czasie bezpośrednio poprzedzającym działanie pozwanego, a więc w czasie prowokacyjnego poruszania się po drodze, mógł przyczynić się do powstania krzywdy. W art. 362 k.c. zawarta została norma stanowiąca podstawę do zmniejszenia świadczenia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego. Wpływ na to ma stopień winy obojga stron. W ocenie Sądu niewątpliwa wina pozwanego polegała na agresywnym zachowaniu, na umyślnym uderzeniu powoda, co nie może zostać usprawiedliwione w razach zadanych przez powoda, którego zachowanie miało charakter głównie obronny i skutecznie zapobiegło szerzeniu się konfliktu. Uznał Sąd, że nie sposób pomijać winy pokrzywdzonego legającej na prowokacyjnym, aroganckim stylu jazdy przed pojazdami ciężkimi, przeznaczonymi do przewozu na dużych przestrzeniach ciężkich ładunków, których kierowcy siłą rzeczy mają prawo do większego zmęczenia w następstwie stresu związanego z wykonywaną pracą. Powód dał wyraz pełnemu nierozumieniu tego. Podał Sąd, że te okoliczności prowadzą do zastosowania powołanej normy prawnej.

W ocenie Sądu świadczenie pieniężne w wysokości 7.000 zł odpowiada należnemu powodowi zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę i w tym zakresie Sąd uwzględnił powództwo.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. Jako, że powództwo zostało uwzględnione w 38%, powód ma prawo do zwrotu poniesionych kosztów w tym zakresie i jednocześnie w 62% powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, sprowadzające się do wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi procesowemu. Uznał Sąd, że wzajemna kompensata tych należności prowadzi do obowiązku zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego 1.721 zł. O pobraniu od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, stosownej do wyniku sporu należności z tytułu opłaty sądowej od pozwu, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz.594 ze zm.). W rozliczeniu tym Sąd uwzględnił wpłatę dokonaną przez powoda w wysokości 200 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

-naruszenie art. 423 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, w sytuacji gdy zeznania złożone przez pozwanego w sposób bezpośredni wskazują, co znajduje również pośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadków G. oraz K., że pozwany działał w obronie koniecznej odpierając bezprawny i bezpośredni atak na swoją osobę;

-naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie przez Sąd przyczyny odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanego, jest to naruszenie istotne bowiem nie pozwala skarżącemu na właściwą polemikę z zaskarżonym wyrokiem, w części dotyczącej uznania za wiarygodne zeznań powoda, a odmowie wiarygodności zeznań pozwanego;

ewentualnie z ostrożności procesowej, w przypadku nie uwzględnienia zarzutów wskazanych powyżej pozwany wniósł zarzut:

-naruszenia art. 362 k.c. poprzez nie uwzględnienie instytucji przyczynienia się powoda poprzez jego agresywne i aktywne zachowanie w czasie zwania z pozwanym;

-naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez nie zastosowanie instytucji domniemania faktycznego, w sytuacji gdy z ustalonego faktu, że powód nabył okulary przeciwsłoneczne w dniu 21 marca 2005 roku za kwotę 440,01 zł należy wyprowadzić wniosek, że po upływie czterech lat wartość okularów jest znacząco mniejsza;

-naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że w określonym stanie faktycznym kwota 7.000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią za doznaną krzywdę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o zmianę wyroku poprzez znaczne obniżenie zasądzonego w punkcie pierwszym odszkodowania na rzecz powoda oraz znaczne obniżenie w punkcie drugim kwoty zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego.

Powód w dniu 9 lutego 2013 r. złożył pismo zatytułowane „Apelacja do Sądu Apelacyjnego w Szczecinie”, w którym kwestionował rozstrzygnięcie Sądu w tej części w której Sąd obciążył go obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych oraz wynagrodzenia pełnomocnika drugiej strony. Powód wskazał, że wyrok skarża częściowo tj. wyłącznie w zakresie pkt. 3 odnoszącego się do przyznania stronom kosztów procesu, co nie zostało rozpatrzone kompleksowo. Wniósł o uchylenie tego punktu i skierowanie go do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy. Wyjaśnił powód, że apelacji nie składa, choć czuje się skrzywdzony z powodu tak niskiego odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona tj. co do nieuwzględnienia zarówno w zakresie zasądzonego odszkodowania jak i zadośćuczynienia, prowadząc do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Natomiast zażalenie powoda okazało się bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, słusznie dostrzegł skarżący, że wyrok Sądu Okręgowego nie zawiera rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, choć jak wynika z jego treści oraz uzasadnienia, żądanie powoda nie zostało uwzględnione w całości. Niemniej jednak żadna ze stron nie złożyła wniosku o uzupełnienie wyroku, a uchybienie powyższe nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu apelacji pozwanego. W części oddalającej powództwo pozwany i tak wyroku nie skarży.

Pozwany w apelacji kwestionował pierwszoplanowo rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim ten uznał, że pozwany nie zdołał wyłączyć bezprawności swojego zachowania polegającego na szarpaniu powoda, wypowiedaniu się w sposób emocjonalny co do sposobu jazdy powoda, a w końcu na uderzeniu powoda pięścią w twarz, czym doprowadził do powstania obrażeń ciała u powoda oraz do uszkodzenia okularów powoda. Pozwany zarzucił Sądowi niezastosowanie instytucji obrony koniecznej, zawartej w art. 423 k.c. Tymczasem w ocenie skarżącego konsekwentne zeznania samego pozwanego oraz zeznania świadków: M. K., G. G. (3) stanowiły podstawę do zastosowania przez Sąd w niniejszej sprawie art. 423 k.c. Zarzucił też pozwany, że Sąd Okręgowy w sposób niepełny zastosował treść

art. 362 k.c. , bowiem jedynie co do winy powoda w zakresie stylu jazdy, natomiast co do szamotaniny nie została zastosowana, a tymczasem powód brał czynny udział w szamotaniu. Dlatego też Sąd winien zastosować instytucję przyczynienia się i odpowiednio zmniejszyć zadośćuczynienie. Wreszcie pozwany zarzucił również naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie kwoty 7.000 zł za odpowiednią.

Podzielić należy częściowo zasadność zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego. Z treści powyższej normy wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jednakże jak wskazuje się w doktrynie o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c., w sposób wpływający na treść wyroku, można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KKN 185/01, Lex nr 52726; z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). W doktrynie wskazuje się, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Tymczasem na gruncie rozpoznawanej sprawy o niemożności dokonania kontroli instancyjnej nie może być mowy, uzasadnienie zawiera elementy pozwalające na dokonanie takiej kontroli. Zdaje się mieć tego świadomość pozwany, skoro w istocie formułuje konkretne zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu Sądu, prezentując przy tym swoje stanowiska w sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd treści art. 423 k.c. poprzez jego niezastosowanie, wyjaśnić należy, że norma powyższa przewiduje wyłączenie bezprawności czynu, a tym samym uchylenie odpowiedzialności tego, który dobra osobiste naruszył. Ustawodawca uzależnia uchylenie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 423 k.c. od spełnienia dwóch przesłanek: 1) działanie sprawcy odiera zamach napastnika, bezpośredni i bezprawny, na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby; 2) działanie sprawcy następuje w obronie koniecznej. Czyn sprawcy stanowi odparcie zamachu, jeżeli ma charakter celowy: przeciwstawia się zachowaniu napastnika, które narusza lub grozi naruszeniem dóbr prawnie chronionych (majątkowych, osobistych), należących do sprawcy lub innej osoby (poza napastnikiem) i to bez względu na wartość tych dóbr. Zamach napastnika powinien być bezprawny, to znaczy, że chodzi o zachowanie człowieka sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Dotyczy to także przypadków, gdy napastnik użył do zamachu rzeczy lub zwierząt. Sprawca szkody jest wolny od odpowiedzialności wyłącznie w przypadkach działania w obronie koniecznej. Chodzi o sam fakt podjęcia obrony w konkretnej sytuacji i użyte środki. Z kolei obronę uznaje się za konieczną, gdy niezbędne było odparcie zamachu, a nie można było tego uczynić w inny sposób, mniej szkodzący dobrom prawnie chronionym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 423 k.c. okazał się chybiony przede wszystkim z tego względu, że to pozwany doprowadził do zajścia, zatrzymując samochód powoda. Powyższa okoliczność powoduje, że bez względu na to, jakiej wersji dać wiarę co do ustalenia przebiegu zdarzeń i osoby agresora, to i tak nie ma ona znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy, nawet przyjęcie - jak oczekuje tego pozwany - że to powód był agresorem (czego Sąd Apelacyjny nie czyni), nie pozwoli na uchylenie odpowiedzialności pozwanego, ponieważ to pozwany spowodował zatrzymanie samochodu powoda, a zatem i samo zajście.

Już tylko marginalnie można wyjaśnić, że świadkowie nie potwierdzili prezentowanego przez pozwanego stanowiska, że to nie on zaatakował powoda, lecz odwrotnie - to powód zaatakował pozwanego. Z zeznań świadków, na które powołuje się pozwany tj. M. K. (k.244), G. G. (3) (k.245) nie wynika, że to powód zaatakował pozwanego. M. K. wprost zeznał, że nie widział kto bijatykę zainicjował. Zatem pozwany nie zdołał zaferować materiału dowodowego wedle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. pozwalającego na przyjęcie jego wersji.

Rację należało przyznać powodowi co do naruszenia treści art. 445 § 1 k.c. w tej części rozstrzygnięcia, w której Sąd Okręgowy jak wywodzi pozwany wadliwie- uznał, że kwota 7.000 z zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią za doznaną krzywdę.

Tylko dla porządku na wstępie tej części rozważań zaakcentować wypada, że Sąd Okręgowy roszczenie powoda co do zapłaty zadośćuczynienia, ocenił wedle art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., a mianowicie zadośćuczynienia nie tyle za naruszenie dóbr osobistych (treść art. 448 k.c.) , co za uszkodzenie ciała (vide: treść uzasadnienia na k. 294).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego co do naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia - skarżący domagał się odpowiednio na swoją korzyść obniżenia tej kwoty - stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył żądanej kwoty 17.000 zł pod kątem jej „odpowiedniości”. Żądanie powoda o zapłatę zadośćuczynienia Sąd mógł rozważyć w świetle regulacji art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jak też art. 448 k.c. Uczynił to w kontekście treści art. 445 § 1 k.c. Powyższa norma stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zresztą w obu podstawach suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego żądana przez powoda kwota 17.000 zł wymogu odpowiedniości nie spełnia. Jak zauważył pozwany, sam powód rozszerzając swe żądanie z pozwu z kwoty 7.000 zł do kwoty 17.000 zł (a więc ponad 100% pierwotnego żądania) nie uzasadnił zmiany swego stanowiska.

Wyjaśnić należy, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 k.c. ma charakter nieokreślony. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003, LEX 183777). Orzecznictwo jednakże wskazuje różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną krzywdę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odniesienie otrzymanej kwoty zadośćuczynienia do sytuacji społeczno-gospodarczej pozwoli kwotę tą uznać za odpowiednią i ocenić, czy kwota ta rekompensuje ból i cierpienie oraz niedogodności życiowe związane z wypadkiem. Z uwagi na charakter zadośćuczynienia oczywiste jest, że będzie mogło to nastąpić poprzez proste porównanie dóbr jakie poszkodowany będzie mógł nabyć w zamian za otrzymaną kwotę. Zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być „odpowiednie”, bowiem przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Jak wynika z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, Sąd uwzględnił zakres obrażeń, łączących się z bólem k.295). Jak zauważył Sąd doznane obrażenia były niewielkie, a szybko podjęta interwencja lekarska złagodziła skutki doznanych obrażeń, prowadząc do wygojenia rany w postaci pękniętej skóry twarzy w okolicy ust. Biegły lekarz o specjalności chirurgicznej pozwolił na ustalenie, że po krótkim czasie doszło do wygojenia uszkodzeń bez wyraźnych pozostałości. To prowadzi do wniosku, że doznany przez powoda ból w następstwie uderzeń i podjętego tuż po tym leczenia nie był rozległy, intensywny i długotrwały. W oparciu o taką argumentację uznał Sąd, że należne powodowi zadośćuczynienie nie powinno sprowadzać się do świadczenia jedynie symbolicznego, ale stanowić odpowiedni do krzywdy wymiar ekonomiczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądana kwota 17.000 zł nie jest odpowiednia.

Wskazać należy także, że w związku z ukształtowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przez lata utrzymywała się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim czasie niewątpliwie odchodzi się od powyższej

praktyki. Nie można bowiem akceptować sytuacji w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej, zwłaszcza w sytuacji gdy do czynienia mamy z naruszeniem tak elementarnych wartości jak zdrowie i życie ludzkie. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia winna być wszakże dokonywana in concreto w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też, w ocenie Sądu Odwoławczego, mając na uwadze skutki zdarzenia, żądana kwota 17.000 „odpowiednia” nie jest. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Choć Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy analizował krzywdę powoda przez pryzmat doznanych obrażeń ciała, to uznać należy, że jej rozmiar uzasadniający zasądzenia kwoty 17.000 zł jest rażąco zawyżony. Podkreślenia wymaga, w ślad za stanowiskiem reprezentowanym przez Sąd Najwyższy, że określenie wysokości żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd odwoławczy zaś może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny taką dysproporcję stwierdził. Dochodząc do takiego wniosku Sąd miał na uwadze również to, że prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne zadośćuczynienie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Wyraża się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, Lex nr 424335).

Wprawdzie pozwany formułując analizowany zarzut powołuje się jedynie na – jak sugeruje- niejako taktykę procesową powoda, to okazał się na tyle zasadny, że pozwolił na modyfikację rozstrzygnięcia. Dostrzec należy, że obiektywnie rozmiar cierpień związanych z uszkodzeniem ciała powoda nie mógł być znaczny, rana w okolicach ust się wygoiła po krótkim czasie bez wyraźnych pozostałości. W sferze zawodowej powoda nic nie uległo zmianie.

Okoliczności te świadczą o tym, że w istocie zakres obrażeń i bólu pozwala na przyjęcie kwoty 7.000 zł, a w pozostałym zakresie żądanie powoda jako nadmierne, nie spełniające wymogu odpowiedniości, prowadzące na nadmiernego wzbogacenia nie mogło zostać uwzględnione.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego naruszenia treści art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy przyczynienia się powoda do powstania szkody, stwierdzić trzeba, że o ile Sąd owo przyczynienie się uwzględnił co do zasady, jeśli chodzi o zadośćuczynienie, to już w odniesieniu do obowiązku naprawienia szkody w postaci zniszczonych okularów, przyczynienia się nie zastosował. Tymczasem w sytuacji gdy skutek w postaci szkody na osobie jest wynikiem działania kilku różnych przyczyn, w tym przyczyny leżącej po stronie poszkodowanego, może wchodzić w grę zastosowanie art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu pierwszej instancji zawartą na stronie 7 i 8 uzasadnienia (k. 295-296), co do przyczyn, dla których w sprawie należy uznać, że powód przyczynił się do powstania szkody, a jedynie precyzując wskazać należy, że owo przyczynienie się powoda Sąd Apelacyjny, określa na jedną trzecią.

Uwzględniwszy z jednej strony należne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 7.000 zł oraz stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody w 1/3 wysokości tj. o 2.333 zł, ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał żądanie powoda z tego tytułu w wysokości 4.666 zł.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 294 zł. w punkcie I podpunkt 2. sentencji.

Z kolei odnosząc się do zarzutu pozwanego co do zasądzonej kwoty 440 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie okularów, to o ile pozwany nie uzasadnił bliżej powodów, dla których nie zgadza się z rozstrzygnięciem, wskazując, że ich rzeczywista wartość obecnie jest mniejsza, to nie określił nawet kwoty do jakiej należy zweryfikować orzeczenie Sądu Okręgowego. Wniósł jedynie o oddalenie powództwa w całości, co oznaczałoby, że nie uznaje za zasadne zasądzenie jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Tymczasem jego stanowisko jest błędne, okulary powoda zostały zniszczone, - czemu skarżący nie zaprzeczał-, a więc poniósł uszczerbek majątkowy. Słusznie dostrzegł Sąd, że w

chwili obecnej powód musi nabyć nowe okulary, a więc roszczenie powoda oparte na treści art. 415 k.c. jest zasadne. Stanowisko powyższe podziela Sąd Apelacyjny, z tym, że konsekwentnie uznaje, że również zasądzona kwota z tytułu utraty okularów inna być pomniejszona o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, a zatem w 1/3 wysokości tj. o 146,66 zł.

Dlatego też ostatecznie należało zmienić rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie szkody w postaci utraty okularów i zasądzić z tego tytułu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. od pozwanego na rzecz powoda kwotę 294 zł., o czym orzeczono w punkcie I podpunkt 1. sentencji.

Wobec powyższego rozstrzygnięcia, powództwo okazało się nieuzasadnione w pozostałej części, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego w punkcie I podpunkt III sentencji.

Jako, że ostatecznie uległ zmianie stosunek, w jakim obie strony uznać należy za stronę wygrywającą i przegrywającą sprawę przed sądem pierwszej instancji: powód wygrał sprawę w 25%, natomiast pozwany w 75%, koszty postępowania zostały stosunkowo rozdzielone zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c.

Z uwagi na fakt, że powód był zwolniony z ponoszenia kosztów sądowych, żadnych kosztów nie poniósł. Natomiast na poniesione koszty postępowania przez pozwanego składały się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 5 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), uiszczoną zaliczkę na koszty podróży świadków. Dlatego też ostatecznie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. z § 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zasądzić należało od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu, o czym orzeczono w punkcie 1 podpunkt 4 sentencji.

O pobraniu od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych z tytułu opłaty sądowej od pozwu oraz kosztów uczestnictwa w sprawie biegłego, Sąd orzekł w stosunku w jakim strony przegrały sprawę na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.), o czym orzeczono w punkcie I podpunkt 5 lit. a i b.

Apelacja pozwanego w pozostałej części nie została uwzględniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie II sentencji.

Jako, że pozwany wygrał apelację w 1/3 części, powoda uznać należy w tej części za przegrywającego sprawę i orzec o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w punkcie III sentencji. Na powyższe koszty składały się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w tym postępowaniu w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) oraz uiszczona opłata od apelacji. Dodać w tym miejscu należy, że rozliczeniu nie mogła podlegać żądana przez powoda z tego tytułu kwota 666,20 zł., a to z tego względu, że jak wynika z treści samego wniosku, nie obejmowała ona kosztów celowych, wyłącznie do których dochodzenia powód byłby uprawniony na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia choćby częściowego od obciążania powoda tymi kosztami w oparciu o treść art. 102 k.p.c. W niniejszej sprawie nie można mówić o szczególnie uzasadnionym przypadku. Choć powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych przed Sądem Okręgowym, to w chwili obecnej zasądzono na jego rzecz kwotę blisko 5.000 zł. Z kolei jak się okazało, okoliczności zdarzenia, w oparciu o które konstruował swe roszczenia, były takie, że przyczynił się do powstania szkody i to w ponad 30%. To jego zachowanie na drodze, na której doszło do zdarzenia co najmniej przyczyniło się do powstania szkody u powoda. Dlatego też Sąd uznał, że o szczególnym przypadku nie można mówić.

Odnosząc się do zażalenia powoda co do punktu 3 i 4 wyroku, w którym Sąd obciążył go kosztami postępowania, stwierdzić należy, stwierdzić należy, że jest ono niezasadne, już choćby z tej przyczyny, że zaskarżone rozstrzygnięcie i tak – jak wyżej wskazano – podlegało zmianie, wobec modyfikacji zaskarżonego wyroku co do istoty sprawy.

Podkreślić wszakże należy, że w dacie wyrokowania, rozstrzygnięcie o kosztach - relatywizowane do merytorycznej treści wyroku – było prawidłowe.

Zgodnie z art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Natomiast do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. O kosztach postępowania sądowego rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 113 ust. 1 u.k.s.c. oraz art. 108 k.p.c.). Przepis art. 113 u.k.s.c. zajmuje się wyłącznie nieuiszczonymi kosztami sądowymi, stwarzając różnorakie udogodnienia dla ich ściągnięcia w chwili finalizowania sprawy. Nie zawsze jednak ściągnięcie kosztów będzie możliwe i poniesie je wówczas definitywnie Skarb Państwa. Dodatkowo wyjaśnić należy, że zwolnienie od kosztów sądowych oznacza zwolnienie, zazwyczaj czasowe, od zobowiązania publicznoprawnego, nie zwalnia zatem od zobowiązania prywatnoprawnego między stronami mającymi równorzędny status.

Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy w Koszalinie w wyroku z dnia 4 stycznia 2013 r. w punkcie 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego z tytułu kosztów procesu 1.721 złotych; oraz w punkcie 4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie z tytułu opłaty sądowej od pozwu: od powoda z zasądzonego roszczenia 986 złotych. W uzasadnieniu wyjaśnił Sąd, że orzeczenie o kosztach oparł na zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów wedle art. 100 k.p.c. i uznał, że powództwo zostało uwzględnione w 38%, powód ma prawo do zwrotu poniesionych kosztów w tym zakresie i jednocześnie w 62% powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, prowadzące się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Uznał Sąd, że wzajemna kompensata tych należności prowadzi do obowiązku zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego 1.721 zł. O pobraniu od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, stosownej do wyniku sporu należności z tytułu opłaty sądowej od pozwu, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz.594 ze zm.). W rozliczeniu Sąd uwzględnił również wpłatę dokonaną przez powoda w wysokości 200 zł.

Rozstrzygnięcie powyższe jest prawidłowe. Jako, że powód domagał się zasądzenia łącznie kwoty 19.800 zł tj. z tytułu zadośćuczynienia 17.000 zł, a pozostała kwota stanowiła żądanie odszkodowania za zniszczone okulary i samochód, a Sąd zasądził łącznie na rzecz powoda kwotę 7440 zł, to tym samym powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 37,57%, a więc ok. 38%, jak słusznie uznał Sąd, to w pozostałej części, w której sprawę przegrał tj. w 62% był zobowiązany ponieść koszty procesu.

Z uwagi na fakt, że pozwany był w sprawie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, powód został obciążony kosztami z tego tytułu w wysokości 62% od stawki wynagrodzenia pełnomocnika obliczonej wedle § 6 pkt 5 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 cyt. wcześniej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) tj. od kwoty 2417 oraz 360 x 62%, co daje zasądzoną kwotę 1.721,74 zł (punkt 3 wyroku).

Nadto zważywszy na fakt, że choć powód był zwolniony z kosztów sądowych, to ich ściągnięcie okazało się możliwe w chwili finalizowania sprawy, bowiem na rzecz powoda została zasądzona kwota 7440 zł i nie było podstaw do obciążania kosztami sądowymi Skarbu Państwa. Zatem Sąd Okręgowy prawidłowo nakazał ich pobranie. Zgodnie bowiem z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (ust. 2 pkt 1). Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.k.s.c. opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu, a

więc $19.800 \times 5\% = 990$ zł. Natomiast wedle art. 26 ust 1 pkt 3 opłatę stałą w kwocie 600 złotych pobiera się od pozwu o ochronę dóbr osobistych. Łącznie zatem do pobrania kwota wynosiła 15.90 zł, a uwzględniając stosunek w jakim powód przegrał sprawę słusznie Sąd Okręgowy nakazał pobranie opłaty w wysokości 986 zł (62% z 1590 zł).

Całkowicie pozbawiony podstaw prawnych, był zawarty w zażaleniu wniosek o zasądzenie na jego rzecz wskazanych po raz pierwszy w tym piśmie procesowym kwot, kwalifikowanych przez skarżącego jako jego wydatki poniesione w związku z procesem. Powód nie ujawnił bowiem tych kwot w postępowaniu pierwszo instancyjnym, przez co – zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c. – trwale utracił możliwość ich dochodzenia. Zbędna była zatem szczegółowa weryfikacja poszczególnych pozycji, kwalifikowanych przez powoda jako poniesione przez niego koszty.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c, oddalił zażalenie powoda jako bezzasadne.

M. Gołuńska E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski